

## OBURZENIE WE FRANCJI

### Francuska opinia publiczna domaga się dymisji ministra Bidault - za oddanie Francji w niewolę amerykańskich bankierów



PARYŻ (RAP). — Agencja „France Presse” podaje komentarz znanego dziennikarza francuskiego Pertinaxa do ogłoszonych wczoraj uchwał konferencji londyńskiej.

Opinia francuska — pisze Pertinax — prawie jednogłośnie potępia uchwały, przyjęte w Londynie. Według powszechnego zdania uchwały te zostały narzucone Francji wbrew jej interesom. Powstaje pytanie, co będzie dalej?

Powszechnie panuje zdanie, że Bidault jako główny winowajca impasu polityki francuskiej, będzie musiał ustąpić. Jeżeli dymisja ta nie nastąpi od razu, to tylko dlatego, że Schuman obawia się, iż dymisja Bidault w chwili obecnej pociągnęłaby za sobą ogólny kryzys rządowy. Ale już teraz w otoczeniu Schumana niedwuznacznie oświadcza się, że przy najbliższej reorganizacji gabinetu Bidault zostanie usunięty.

Główny zarzut, jaki czyni się Bidault, jest ten, że w czasie Konferencji Moskiewskiej w marcu 1947 roku sprzeniewierzył się on interesom Francji, doprowadził do zerwania z Związkiem Radzieckim i uzależnił całkowicie Francję od planów amerykańskich i angielskich sprzecznych z interesem narodowym Francji.

Pertinax uważa jednak, że w obecnej chwili Francja wpadła już w taką zależność od Sta-

nów Zjednoczonych i od tzw. „pomocy” amerykańskiej, że Schumanowi prawdopodobnie uda się znaleźć, wprawdzie nieznaczną, większość w parlamencie, która zatwierdzi uchwały londyńskie.

W dzisiejszych gazetach ogłoszono, że delegacja francuska domagała się zakomunikowania uchwał londyńskich rządowi radzie-

kiemu i że rząd francuski proponuje obecnie, żeby reforma walutowa w Niemczech została przeprowadzona za zgodą Związku Radzieckiego. W kołach politycznych uważają jednak, że te posunięcia rządu Schumana są „mocno spóźnione” i że są one jedynie próbą uspokojenia opinii francuskiej, wzburzonej komunikatem o uchwałach londyńskich.

### Hitlerowcy dziękują papieżowi za „gorące poparcie sprawy niemieckiej”

BERLIN (PAP). — Przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) Jakob Kaiser wygłosił na kongresie CDU w Fryburgu (strefa francuska) przemówienie, w którym oświadczył, że cały naród

niemiecki jest wdzięczny papieżowi za poparcie sprawy niemieckiej i potępienie akcji wysiedlenia Niemców ze Wschodu.

Cytując znany list pasterski papieża, Kaiser domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej.

### Nowy ambasador Czechosłowacji w Polsce



Franciszek Pisek — wreczył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

### Ponowny apel gen. Markosa o położenie kresu walkom w Grecji

WASZYNGTON (PAP). — W stolicy USA odbyła się dwudniowa konferencja, zwołana przez Amerykańską Radę dla Demokratycznej Grecji, w której wzięło udział ponad 200 delegatów organizacji społecznych, nauko-

wych, kobiecych i związkowych.

W przesłanej na ręce uczestników konferencji depeszy, generał Markos stwierdził, iż rząd jego „gotów jest uczynić wszystko, by położyć kres rozlewowi krwi w Grecji pod

warunkiem zagwarantowania Grecji niepodległości i demokracji”.

W uchwalonej rezolucji, przesłanej Trumanowi, Marshallowi i członkom Kongresu, uczestnicy konferencji wezwali do przyjęcia pokojowej oferty Markosa i przywrócenia pokoju w Grecji.

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada nadała komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej w Macedonii zachodniej, wschodniej i w Tracji.

Komunikat stwierdza, że 28 maja jednostki armii demokratycznej po 11-dniowych zaciętych walkach wyparły przeciwnika z pozycji, zajmowanych na odcinku Florina. Po odparciu sześciu kontrataków, oddziały generała Markosa przeszły do przeciwnarciarza i rozbiły siły monarcho - laszystowskie.

W okresie od 20 do 27 maja oddziały armii demokratycznej atakowały wojska ateńskie w miastach Lahnorema, Lohosa, Deskittia i Paraskeva. W dniach 29 i 30 maja powstańcy greccy toczyli zacięte walki w rejonie Cuka

### Przed batalią w Senacie USA

#### Zapowiedź gwałtownej debaty nad planem Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Jeszcze w bieżącym tygodniu senat amerykański stanie się widowiskiem zaciętej batalii między przeciwnikami i zwolennikami ograniczenia pomocy w ramach planu Marshalla.

Na czele pierwszej grupy, która domagać się będzie przywrócenia pierwotnie ustalonej sumy pomocy amerykańskiej, stanął senator Vandenberg, który zamierza rzucić na szalę cały swój autorytet, by obalić decyzję Izby Reprezentantów.

Vandenberg, podobnie jak Marshall i Hoffman, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jakim ciosem dla polityki amerykańskiej w Europie była uchwała Izby Reprezentantów.

Z drugiej bowiem strony zachwiała ona zaufanie do stałości polityki amerykańskiej wśród państw marszallowskich, które i tak zaczęły już zdradzać oznaki wyraźnego niezadowolonia i niepokoju z powodu zbyt wygórowanych żądań USA w zamian za udzieloną pomoc.

Doszło nawet do tego, że niedawno — jak doniosła prasa — zastanawiali się one nad tym, czy warto w ogóle korzystać z pomocy amerykańskiej, która, stając się coraz bardziej iluzoryczną, zdradza istotne swe cele, jakimi są — zahamowanie procesu nacjonalizacji przemysłu w Europie zachodniej i ograniczenie suwerenności państw, pomocą tą obciążonych, na korzyść Wall-Street i prywatnego kapitału USA.

Z drugiej strony, uchwała Izby Reprezentantów potwierdziła słuszność zastrzeżeń Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej wobec planu Marshalla, których argumentów nie będzie już można obecnie zbijać jednym słowem: „propaganda”.

Zdając sobie sprawę z lastepstw, jakie uchwała Izby Reprezentantów może mieć dla

polityki zagranicznej USA, Vandenberg i Marshall zdecydowali się uczynić wszystko, by doprowadzić do jej uchylenia. Niewątpliwie jednak napotkają oni na równie zdecydowany opór pewnej grupy senatorów.

Tak więc, zarysowująca się początkowo możliwość znalezienia jakiegoś kompromisowego rozwiązania np. w formie utrzymania redukcji kredytów przy jednoczesnym przy-

wróceniu okresu jednorocznego ich wydatkowania — zjawie się zniknąć.

Trudno obecnie przewidzieć jaka będzie uchwała Senatu amerykańskiego. Jedno w każdym razie jest pewne — co podkreślają zgodnie obserwatorzy polityczni — że nawet gdyby Senat poparł stanowisko Vandenberg, nie zdola on przywrócić zachwianego zaufania do polityki USA.

### Rada Bezpieczeństwa ma czas

#### Dziwna opeszałość w załatwianiu groźnego konfliktu w Palestynie

NOWY JORK (PAP). — Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości telegram mediatora hr. Folke Bernadotte'a zawiadamiający, że będzie on mógł donieść o „powodzeniu lub niepowodzeniu” rozmów w sprawie rozjemstwa dnia 9 czerwca.

Delegat radziecki Gromyko, powołując się na doniesienia prasowe, że niektóre kraje

pragną wysłać swych obserwatorów wojskowych do Palestyny zaimponował, że i Związek Radziecki gotów jest wysłać takich obserwatorów razem z innymi państwami bezpośrednio zainteresowanymi.

Cheć wysłania obserwatorów wojskowych do Palestyny zadeklarowali również delegaci Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Francji Parodi, wyraził na-

ście, że otrzymany właśnie telegram mediatora nie oznacza, iż którakolwiek ze stron walczących w Palestynie odrzuci ostatecznie apel w sprawie zawieszenia broni. Jego zdaniem, obie strony przyjęły już zasadniczo ten apel.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Aubrey Eban, stwierdził, że wprawdzie rząd Izraela przyjął w zasadzie warunki czterotygodniowego rozejmu, przewidziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja, ale nie może przyjąć żadnych zobowiązań, któreby wykraczały poza dokładny tekst tej rezolucji. Kończąc, przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył: „Chciałbym wiedzieć co myśli sobie Rada Bezpieczeństwa odwołując zastoso-

wanie sankcji w chwili, gdy obszar Jerozolimy, należący do Narodów Zjednoczonych jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa”.

Na tym omawianie problemu Palestyny od-

### Groźba powodzi na Podkarpaciu

#### Wstrzymanie ruchu pociągów na podmytych torach

WARSZAWA (PAP). — Wskutek trwającej powodzi na Podkarpaciu i podmycia torów oraz uszkodzenia mostów ruch kolejowy w dniu wczorajszym został wstrzymany w dystrykcie krakowskiej na następujących odcinkach: Kraków — Tarnów, Spytkowice — Wadowice — Skawce — Sucha — Wadowice — Kalwaria, Sucha — Chabówka — Zakopane —

Chabówka — Nowy Sącz, Stróża — Nowy Sącz, Muszyna — Krynica — Orłów — Stróża — Jasło, Muszyna — Hryniec Zdrój, Żurawice — Przemyśl.

Władze kolejowe z całą energią przystąpiły do usuwania zniszczeń wywołanych przez orzybór wody, by jak najszybciej doprowadzić komunikację kolejową do pierwotnego stanu.

„Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności”

# Konferencja lewicowych partii socjalistycznych wzywa do jedności robotniczej w walce z imperializmem i reakcją

## Walki w Palestynie

Wczorajszy „Robotnik” zamieszcza wywiad z przedstawicielem CKW PPS, tow. Oskarem Lange, który przewodniczył w dniach 5 i 6 bm konferencji partii lewicowo - socjalistycznych w Warszawie. Z wywiadu tego zamieszcza my obszerne wyjątki:

— Od dłuższego czasu następuje krystalizacja nie tylko ideologiczna, ale polityczna i organizacyjna lewicy socjalistycznej w Europie. Obok takich partii, jak Polska Partia Socjalistyczna, Węgierska Socjalna Demokracja i ostatnio Czechosłowacka Socjalna Demokracja, które stoją na stanowisku lewicowo-socjalistycznym, ten sam proces obserwujemy na zachodzie Europy. We Włoszech prawię socjalistyczna dwukrotnie wywołała rozłamy w tamtejszym ruchu socjalistycznym, w wyniku których odseparowały się od ruchu partię Saragata i Lombardo. We Francji lewica została wydalona z SFIO i pod nazwą Ruch Socjalistyczny Jedności Demokratycznej (Bataille Socialiste) utworzyła załazek nowej, lewicowo - socjalistycznej partii. W Finlandii istnieje Socjalistyczna Partia Jedności Demokratycznej.

Dalszym krokiem w kierunku krystalizacji lewicy socjalistycznej było wystąpienie z COMISCO partii socjalistycznych Czechosłowacji, Polski i Węgier. Ostatnio zawieszona została w prawach członka COMISCO partia socjalistyczna Włoch.

Ponieważ znajdujemy się bezpośrednio przed połączeniem partii socjalistycznych z komunistycznymi, względnie robotniczymi, w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji powstała potrzeba zapewnienia na przyszłość kontaktów ruchów robotniczych w tych krajach z partiami lewicy socjalistycznej, uznających zasadę jedności klasy robotniczej i prowadzących walkę o pokój i socjalizm.

Chcieliśmy następnie pokazać lewicy socjalistycznej na zachodzie Europy pozytywne osiągnięcia współpracy partii klasy robotniczej, pokazać osiągnięcia demokracji ludowej oraz sukcesy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Chcieliśmy wreszcie wyjaśnić naszym gościom na czym polega polska droga do socjalizmu. Chcieliśmy, aby nasze osiągnięcia były natchnieniem i zachętą dla wszystkich partii i ruchów lewicowo-socjalistycznych do wzmożenia wysiłków w walce o pokój i socjalizm, do umocnienia ich w polityce jedności klasy robotniczej.

Takie były motywy i cele zwołanej w Warszawie konferencji lewicowych socjalistów.

Po omówieniu przebiegu konferencji tow. Lange wypowiedział się na temat powziętych rezolucji:

— Zasadnicze znaczenie ma oczywiście rezolucja ogólna, w której stwierdzono, że jedność klasy robotniczej jest podstawową zasadą polityki socjalistycznej. Jedność ta może przybierać rozmaite formy organizacyjne, zależnie od warunków istniejących w poszczególnych krajach i zależnie od etapu historycznego, na którym te kraje się znajdują. Konferencja stwierdziła, że jedność organizacyjna klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej jest ukoronowaniem sukcesów politycznych i gospodarczych tych krajów. Stwierdziła ona również, że tam, gdzie lud pracujący zdobył władzę i gdzie większa część środków produkcji pozostaje w rękach społeczeństwa, dyskusja nad najodpowiedniejszą metodą obalenia kapitalizmu i zdobycia władzy politycznej przez klasę pracującą jest już nieaktualna. Tym samym w tych krajach podział polityczny klasy robotniczej traci wszelką rację bytu.

Te stwierdzenia określają wartość powziętych rezolucji.

Odybta w dniach 5 i 6 bm. konferencja partii i grup lewicowo - socjalistycznych 6-ciu krajów europejskich nabrała szczególnego znaczenia, jeśli uwzględnić moment, w którym konferencja się odbyła. Jednym z elementów, moment ten charakteryzującym, jest złamanie się planu Marshalla, z którym związała swe losy prawica socjalistyczna. Fakt, że ów „dobroczynny” plan „pomocy” coraz bardziej okazuje się bańką mydlaną, jeszcze bardziej, niż dotychczas podrywa i tak już nadzarpięty autorytet Blumów, Bevinów, Spaaków i Saragatów, którzy widzieli w nim, a nie w rewolucyjnej walce o socjalizm wyjście dla swoich narodów. Zalamanie się planu oznacza więc wzmożenie wpływu lewicy, w tym również lewicy socjalistycznej.

Konferencja lewicy socjalistycznej odbyła

się w momencie jednoczenia się ruchu robotniczego w krajach demokracji ludowej. Rzecz jasna, iż to jednoczenie się wpływa na wzmożenie ruchu robotniczego na całym świecie, tworzy perspektywy dla walki lewicy socjalistycznej o jednolity front i o jedność ruchu robotniczego również w innych krajach i przyczyni się znacząco do wzrostu jej wpływu w masach robotniczych.

Uczestnicy konferencji warszawskiej, jak wynika ze sprawozdań, dobrze rozumieli ten moment, swoją rolę w walce o jedność klasy robotniczej. Świadczy o tym w dostatecznym stopniu wezwanie konferencji do wzmożenia walki z prawicą socjalistyczną, do jedności działania klasy robotniczej w walce z imperializmem i reakcją.

Konferencję warszawską partii i grup lewicowo - socjalistycznych należy więc uważać za ważne wydarzenie w międzynarodowym ruchu robotniczym, do którego wniosła elementy bezwzględnie pozytywne.

LONDYN (PAP) — Według relacji agencji Reutersa, opartych na komunikatach żydowskich i arabskich, sytuacja na frontach Palestyny przedstawiała się we wtorek następująco:

### FRONT POŁUDNIOWY:

Komunikat egipski donosi o zajęciu osiedle żydowskiego Beith Sanin, położonego na wybrzeżu morza Śródziemnego między Maida i Isdud. Bombowce egipskie dokonały intensywnego nalotu na Rehovot, w odległości około 24 km na południowy wschód od Tel-Awivu.

### FRONT ŚRODKOWY:

Na odcinku Jerozolimy walki prawie całkowicie ustały. Pod Latrun, kluczowym punktem na drodze, wiodącej z Tel-Awivu do Jerozolimy, wzmożone siły żydowskie przeszły w poniedziałek wieczorem do nowej ofensywy na pozycje arabskie.

### FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI:

Na północny - wschód od Tel-Awivu wojska żydowskie zaatakowały Tulkarim, usiłując odciąć północno - zachodnią fortecę tzw. trójkąta arabskiego (Jenin - Nablus - Tulkarim).

### FRONT PÓŁNOCNY

Lotnictwo syryjskie rozwijało ożywioną działalność, atakując szereg osiedli żydowskich. Artyleria iracka ostrzeliwała konwoje żydowskie niedaleko osiedla Azdot Yaakov, na południe od jeziora Tyberickiego.

TEL-AWIV (PAP) — Rabin naczelny państwa Izrael, dr Herczog, zakomunikował przedstawicielom prasy, że na 27 synagog, znajdujących się w starej dzielnicy Jerozolimy, 22 padły pastwą płomieni lub też zostały zbombardowane przez bomby i pociski. Przeszło 500 relikwii, naczyń liturgicznych, ksiąg i manuskryptów uległo zniszczeniu.

PARYŻ (PAP) — Agence France Presse w depeszy z Tel-Awivu podaje szczegóły wtorkowego rannego nalotu samolotów arabskich na Tel-Awiv. Bomby padły na ulicę i na plac rynkowy, przepełniony tłumem. Ofiarą bombardowania padły kobiety i dzieci.

Na zakończenie samoloty arabskie typu „Spitfire” ostrzeliwały ulicę Tel-Awivu z karabinów maszynowych, zabijając i raniąc szereg mieszkańców cywilnych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 6.6.48 r. w wieku lat 28

**Eugeniusz HAUSMAN**  
więzień obozu koncentracyjnego Dachau  
pracownik Polskich Zakł. Żywnościowych  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dn. 9.6.48 r. o godz. 16.30 przy ul. Kwarcowej 49 Marysin III. na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebeni w nieulonym żalu  
3504 Zona z Synkiem, Rodzice i Brat

s. t. p.  
**ROMAN AGACIAK**  
Kierownik Personalny PZPW Nr 38 w Łodzi  
zmarł po długim i ciężkim cierpieniach w wieku lat 49  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9.6.48 r. o godz. 17-ej z domu przy ul. Żeromskiego Nr 65, na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają  
3498 Syn, Synowa i Rodzina

## ZSRR redukuje długi Węgier

### Skreślenie 50 proc. reparacji wojennych

BUDAPEST (PAP). Na prośbę rządu węgierskiego Związek Radziecki postanowił zmniejszyć o 50 proc. poczynając od 1 lipca odszkodowania wojenne, należne od Węgier.

## W czwartą rocznicę największej bitwy partyzanckiej w lasach lipskich i janowskich

WARSZAWA (PAP) — W związku z 4-tą rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie przewyższającymi siłami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br. w Lublinie odbędą się uroczystości, mające na celu uczczenie pamięci poległych w tej bitwie bohaterów żołnierzy Armii Ludowej.

## Aby ratować prestiż Bidault rozpoczęto w Londynie rozmowy o... reparacjach

NOWY JORK (PAP) — Berliński korespondent dziennika „New-York Herald Tribune” donosi, powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych, że ambasador USA w Londynie, Douglas, prowadzi obecnie pertraktacje z ambasadorem francuskim, Massiglem, oraz przedstawicielem Foreign Office, Strang'em w sprawie wznowienia dostaw reparacyjnych z Niemiec.

Jak wynika ze słów korespondenta, Wielka Brytania, a zwłaszcza Francja pragną, by dostawy reparacyjne rozpoczęły się możliwie jak najprędzej. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich szukają obecnie sposobu, który by pozwolił im pominąć Sojuszniczą Radę Kontroli w Berlinie i umożliwić trzem komendantom stref zachodnich działać samodzielnie w swych strefach lub też zbiorowo za pośrednictwem komitetu dla spraw Niemiec zachodnich.

Korespondent amerykański podkreśla, że zwłaszcza Francji zależy na szybkim otrzymaniu urzędzeń przemysłowych z Niemiec, aby w ten sposób zmusić do milczenia przeciwników polityki Bidault w parlamencie, którzy zarzucają mu, iż Francja na konferencji londyńskiej poszła na zbyt wielkie ustępstwa.

s. t. p.  
**ROMAN AGACIAK**  
Kier. Wydz. Personalnego Państw. Zak'ad. Przem. Wełn. Nr 38.  
Po długim i ciężkim cierpieniach zmarł w dniu 6 czerwca 1948 r.  
W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza i pracownika.  
3496 DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA P.Z.P.W. 38.



**LEONID SOŁOWIEW**  
**PRZYGODY NASREDINA**  
PRZEKŁAD ZOFII BEYLIN

Dworzanie po kolei proponowali powiesić Chodzę Nasredina lub ściągnąć z niego skórę. Emir odrzucił wszystkie rady dlatego, że obserwując Chodzę Nasredina nie spostrzegł na jego twarzy oznak strachu, co w oczach emira było wyrazem dowodem niewłaściwości podanych sposobów. Wszyscy zamilkli, a emir zaczął się gniewać...

Wtedy wstał mędrzec z Bagdadu. Przemawiał po raz pierwszy wobec emira i dlatego starannie ważył każde słowo, aby wyróżnić się mądrością spośród wszystkich.

— O wielki władco wszechświata! Jeśli ten przestępca wychodził dotychczas bez szwanku z wszelkiego rodzaju egzekucji — czy nie jest to dowodem, że pomaga mu jakaś nieczysta siła, ten sam duch ciemności, imienia którego nie wypada wymieniać w obecności emira.

Po tych słowach mędrzec dmuchnął

25 czywiście nie może się zbliżyć do tego basenu i dlatego, o władco, należy przestępce zanurzyć głowę w świętej wodzie, a wtedy umrze na pewno.

— Oto rada mędrca godna nagrody! — krzyknął emir.

— O Hussein Husslija, czy tak obchodziłem się z tobą, gdy byłeś w mojej władzy! Czy można jeszcze wierzyć we wdzięczność ludzką?

Postanowiono o zachodzie słońca publicznie utopić Chodzę Nasredina w świętym basenie szejka Turachana. Ażeby w drodze Chodza Nasredin nie mógł uciec, postanowiono z pałacu do basenu przewieźć go w skórzanym worku i w tymże worku utopić.

...Przez cały dzień koło basenu słychać było stuk toporów: to cieśle budowali trybunę. Wiedzieli po co wnoszą dla emira tę trybunę, ale cóż mogli zrobić, jeśli za każdym z nich stał strażnik. Pracowali milcząc, a twarze ich były skażone gniewem; po ukończeniu pracy odmówili przyjęcia zapłaty i odeszli, spoglądając w ziemię.

Wzniesienie i cały brzeg dookoła przybrano dywanami. Przeciwny brzeg był przeznaczony dla ludności. Szpiegowie donieśli, że w mieście wre dlatego Arstanbek sprowadził do basenu wielką ilość wojska i postawił armaty. W obawie, aby po drodze tłum nie porwał Chodzę Nasredina Arstanbek

rozkazał przygotować cztery worki napełnione szmatami i kazał wieźć je do basenu głównymi ulicami; worek zaś, w którym znajdował się Chodza Nasredin — miał być przetransportowany bocznymi, oddalonymi zaułkami. Przebiegłość swoją posunął jeszcze dalej — worki ze szmatami były konwojowane przez ósmiu strażników, worek zaś, w którym umieszczono Chodzę Nasredina konwojowało tylko trzech.

— Prześle do was gońca — powiedział Arstanbek. Cztery worki ze szmatami wyniesiecie od razu, a piąty worek z przestępca — dopiero później nieznacznie, gdy wszyscy ciekawie oddalą się. Czyście mnie dobrze zrozumieli, bo będziecie odpowiadać głową...

Wieczorem na placu zabrzmiały bębny, obwieszczając koniec dnia rynkowego. Do basenu ze wszystkich stron zaczęły napływać tłumy. Wkrótce przybył emir w otoczeniu świty. Na pomoc i wokoło zapłonęły pochodnie. Płomień syczał i tańczył, na niebie i w wodzie drżały czerwone odblaski. Przeciwny zaś brzeg tonął w ciemności: z wzniesienia oświetlonego ogniami nie widać było tłumy, ale słychać było wyraźnie, jak porusza się, faluje, oddycha, a narastający gwar zlewał się z podmuchami nocnego wiatru.

(D. c. n.)

Feliks Podstawka do kuzyna na usi

Jak to jest z ubezpieczeniami?

Kochany Maciejul
Dobre to i mądre, że naród u was jest ubezpieczony na te różne tam zrzędzenia losu i dopusty boże, a przeto choć Wam licho niekiedy figla spleta czy to z powodzia, czy z pożarem, czy też z gradobicielem — nie jesteście tacy bardzo przegrani, bo odszkodowanie bądź co bądź za straty kapnie.

- A u nas w mieście? — pyta Pelasia.
- Nie rozumiem, kobito, o co ci chodzi? — odrzekłem zdziwiony.
- No, ty — powiada moja stara — na ten przykład — jesteś ubezpieczony?
- Pewnie, że jestem — mówię — przecież sama wiesz. Od choroby, wypadków, starości i śmierci.
- A — od deszczu?
- Oho — zmartwiłem się — coś nie dobrze ze ślubną żoną i łaps ją za puls.
- Gorączki — powiadam — nie masz?
Ale Pelasia puls mi z ręki wyrwała i zia się zrobiła jak chrzan.
- Nie bój się — oświadczyła — klepki mam w porządku i dobrze wiem, co mówię. Na Mazurskiej wczoraj byłem.
- Byłaś na Mazurskiej? — uśmiechnąłem się — I tam ci cegła na głowę spadła?
- Jakbyś zgadł — przytaknęła Pelasia — ale czeka, opowie ci od początku. Więc, uważasz, idę Mazurską, a to straż nasza kochana ogniowa jedzie. Pożar? — myślę. — Na taką ulewę? E, to chłopaki nie wiele będą mieli do roboty, bo deszcz wszystko ugasi. — Tak sobie pomyślałem i wałę dalej, a tu patrzę nasi strażacy ze swoją motopompą stoją i krzyczą, żeby przebiec na drugą stronę ulicy. Chciałem zapytać dlaczego, gdy oto nagle coś rąbnęło w parasolkę. Podniosłem — kawał papy.
- Co tu się dzieje? — pytam jakiegoś starszego strażaka.
- Dom się wali — odrzekł. — Deszcze pada, więc dach podmyło.
Spojrzałem i faktycznie dach sobie najbezpieczniej rozleciał się w drobny mak i dom fatalnie nadwyrężył. No, to chyba teraz nie dziwnego, że pytam się, czy jesteś ubezpieczony od deszczu?
Przyznałem Pelasi słuszną rację, ale zaciękawilo mnie też, co się właściwie stało z mieszkańcem zagrożonego domu.
- Ano, Urząd Kwaterunkowy ma dać inne mieszkania. Już władze wydały stosowne polecenia.
- No, to widzisz — zaznaczyłem swojej kobiecie — więc jednak kwaterunek bądź co bądź ludzi ubezpiecza.
- Owszem — westchnęła Pelasia — ale najlepszym ubezpieczeniem byłoby, aby wszystkie domy w mieście, które grożą rujnacją, porządnie wyremontować, bo inaczej daleko nie zajędziemy.
Ma się rozumieć, przyłączam się do tego zdania.

Twój Feliks Podstawka.

Co to jest współzawodnictwo?

Wzmoczoną pracą wzbogacają siebie i kraj!

DUŻO się w gazetach pisze ostatnio o współzawodnictwie pracy. Są jednak tacy, co nie wiedzą o co właściwie tu chodzi. Nie zawadziłoby więc na ten temat kilka słów powiedzieć.

Zacznijmy od współzawodnictwa pracy w mieście. Bardzo często zdarza się ostatnio, że robotnicy, naprzykład włókniarze, zawierają między sobą umowę co do tego, kto z nich więcej wytworzy towaru, kto będzie produkował więcej i taniej. Ci spośród robotników, którzy najlepiej wywiązuja się ze swych zadań są przez swoich kolegów, sąsiadów i zwierzchników oraz przez wszystkich współobywateli szanowani, jako najwybitniejsi i najbardziej zasłużeni pracownicy. Ważne jest to, że otrzymują oni specjalne nagrody w postaci premii pieniężnych i innych świadczeń ze strony zakładu pracy.

Obok poszczególnych robotników, zawierają również umowy o współzawodnictwie całe oddziały fabryczne, a niekiedy i całe fabryki. Wtedy zмага się nie jeden robotnik z drugim, ale zespoły liczące niekiedy po kilka tysięcy osób. Bywa tak, że całe galezie przemysłu liczące setki tysięcy ludzi organizują pomiędzy sobą wyścig pracy, w którym każda ze stron dąży wszystkimi siłami do tego, by wykazać się lepszymi wynikami.

Takie współzawodnictwo istniało w ciągu ostatnich miesięcy ub. roku pomiędzy górnikami i włókniarzami. Jedni i drudzy uparli się, że muszą koniecznie wygrać i plan

roczny wykonać z jak największą nadwyżką. W wyniku tego współzawodnictwa wzrosła oczywiście wydajność pracy w jednym i drugim przemyśle, a co za tym idzie kraj nasz otrzymał dodatkowo dziesiątki milionów metrów tkanin, oraz miliony ton węgla.

Z drugiej strony dzięki wzrostowi wydajności pracy urosły w wydatny sposób zarobki robotników. Po ustaleniu wyników współzawodnictwa rozdzieliło Państwo między obydwie strony ponad 300 milionów złotych.

W rezultacie tego współzawodnictwa zwycięzami okazali się jedni i drudzy. Współzawodnictwo przyniosło korzyść bowiem zarówno włókniarzom jak i górnikom, jak i każdemu obywatelowi w Polsce, gdyż wyprodukowanie większej ilości tkanin i węgla odczytuje korzystnie każdy Polak bez względu nawet na to, czy mieszka w mieście czy na wsi.

Podobnych umów o współzawodnictwie jest w przemyśle coraz więcej. Stanęło do współzawodnictwa, hutnicy, metalowcy, robotnicy fabryk chemicznych i t. d. W rezultacie tego wzrosła znacznie produkcja manufaktury, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i wielu innych towarów.

Istnieje już również współzawodnictwo wśród kolarzy, którzy zobowiązują się do tego, że pociąg nie będą się spóźniać, że używają dla ruchu pociągów mniej węgla i tak dalej.

Takie same umowy objęły również wiele innych zakładów i śmiało już można powie-

dzieć, że miliony robotników walczą dziś, co dzień i co godzinę o to, by produkować więcej i lepiej.

Oczywiście praca rolnika bardzo się różni od pracy w fabryce, gdzie robotnika pogania i pilnuje jednocześnie maszyna i gdzie robotnik wypełnia jeden tylko lub najwyżej kilka ruchów.

Praca rolnika jest o wiele bardziej złożona. Składa się ze znacznie większej ilości prac (w zależności między innymi od pory roku) i dlatego trudniej skontrolować jej wyniki.

Ale jedna rzecz pozostaje i tu i tam niezmienna. Wzmoczony wysiłek robotnika i fabryki przyczynia się do zwiększenia zarobków robotnika a jednocześnie do wzrostu dobrobytu wsi. Lepsza praca rolnika i całe wsi przysparza krajowi więcej produktów żywnościowych, co z kolei podnosi dobrobyt zarówno chłopu jak i robotnikowi.

I dlatego trzeba i można znaleźć sposoby, które przyczyniłyby się do rozwoju współzawodnictwa pracy na wsi i pozwoliłyby na ustalenie, która wieś lepiej pracuje.

Najlepszym sprawdzianem jakości pracy chłopu jest przede wszystkim to, na ile potrafił on w ciągu roku podnieść wydajność swej ziemi z hektara.

Zależy to bowiem w największym stopniu od pracy rolnika, od sposobu uprawiania ziemi, od umiętnego stosowania płodozmiannawozów, materiału siawnego i tak dalej.

Od tego jak kto gospodarzy zależy i plon z jego pól. Wysoki zaś plon zwiększa dochód właściciela w gospodarstwie, ale wzbogaca również wspólnotę naszą Ojczyznę Polską i wszystkich jego mieszkańców.

Dobrze więc zrobił Związek Samopomocy Chłopskiej, wyznaczając dla najlepszych gospodarzy i zwycięzców we współzawodnictwie pracy na wsi cenne nagrody w postaci maszyn rolniczych, nawozów itp. Kto jak kto — ale właśnie dobry gospodarz wart jest tych nagród, bo wykorzysta je dla dalszego zwiększenia plonów ze swych pól.

Dlatego winien ruch współzawodnictwa ogarnąć poszczególne gospodarstwa i całe wsi w takim samym tempie w jakim opanował fabryki, kopalnie i huty.

W. LEMIESZ.

Śladem naszych interpelacji

W rzeźni jest już inaczej

15 maja w „Głosie Chłopskim” zamieszczony został list naszego czytelnika, w którym skarżył się na częste krzywdzące hodowcę oceny świń sprowadzonych na sprzedaż do rzeźni. W związku z tym otrzymaliśmy list od Dyrekcji Rzeźni Miejskiej, w którym wyjaśniają, że kompetentnym w tych sprawach jest Komisarz Rządowy, który wyznacza komisantów oceniających zwierzęta rzeźne.

Od Komisarza Rządowego otrzymaliśmy wyjaśnienie, że od dnia 24 maja (to znaczy w 9 dni po ukazaniu się wymienionej wzmian-

kiej w celu uniknięcia jakiegokolwiek bądź możliwości nadużyć Komisarz Rządowy wydał rozporządzenie, by wszelkie transakcje handlowe zawierane były tylko za pośrednictwem Spółdzielczo-Państwowej Centrali Mięsnej, znajdującej się na terenie rzeźni. Komisarz teże Centrali ocenia każdą sztukę, poczym z kolei następuje rozliczenie między producentem a Centralą. W ten sposób sprawa ta znalazła słusze rozwiązanie, gdyż dotychczasowi komisanci prywatni mogli być nie raz posądzeni o stronniczość.

Samopomocowcy w uzdrowiskach

W bieżącym roku Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej wysłał 238 osób z terenu województwa łódzkiego na leczenie do uzdrowisk, między innymi do Cieplice, Krynicy, Solic, Łąka-Zdroju i t. p. Dotychczas już wysłano 144 osoby, reszta ma wyjechać w najbliższym czasie. Poszczególne Zarządy Powiatowe wysyłają chorych, a przejazd badanie, leczenie jak i pobyt jest bezpłatny. O ile któryś z wyjeżdżających zapłaci za przejazd (miało to podobne miejsce w powiecie łowickim), wien on się zwrócić do Zarządu Wojewódzkiego



go Samopomocy Chłopskiej w Łodzi z prośbą o zwrot kosztów. Na zdjęciu samopomocowcy z łaskiego.

Współpraca rolnicza między Polską a Czechosłowacją

W ramach Rady Współpracy Gospodarczej Polski i Czechosłowacji utworzona została m. in. Polsko-Czechosłowacka Komisja Rolnicza, która podjęła pracę w 8 Komitetach Fachowych.

Rozpoczęto wspólną akcję w walce ze szkodnikami lasów (kornik i mniszka) i roślin uprawnych (np. stonka ziemniaczana) w paśmie pogranicznym. W r. b. wyjadą do Czechosłowacji polscy rolnicy — praktycy, naukowcy, studenci, dla zapoznania się z metodami gospodarki rolnej w Czechosłowacji.

W trakcie obrad Komitetów zarysowały się szerokie możliwości wymiany artykułów rolnych. Wnioski w tej sprawie posłużą jako materiał w mających się rozpocząć w najbliższych dniach rokowaniach handlowych między Polską a Czechosłowacją.

Więści z kraju

PRZED 4-TĄ ROCZNICĄ WALKI NA LUBELSZCZYZNIE

W czerwcu 1944 r. siły Armii Ludowej stoczyły w lasach Lipskich pamiętną bitwę z wielokrotnie przeważającymi formacjami niemieckimi. W bitwie wzięły również udział oddziały E.Ch. i A.K.

W czwartą rocznicę tej największej bitwy partyzantów polskich z Niemcami — dn. 13 bm. odbędzie się w Lublinie wielki wiec, po którym zgromadzeni udadzą się wielkim pochodem na miejsce, gdzie stanie pomnik Partyzantów.

Na kamieniu węgielnym pomnika, wmurowanym uroczyście w tym samym dniu — wyryty będzie napis: „Bojownikom o Niepodległość i Demokrację poległym na Lubelszczyźnie w walce z okupantem hitlerowskim”.

PRZEBUDOWA USTROJU ROLNEGO NA POMORZU ZACHODNIM

W dążeniu do jak najszybszego uregulowania tytułów własności i stworzenia zdrowej struktury rolnej na terenie Pomorza Szczecińskiego przeprowadzone będą jeszcze w tym roku prace regulacyjne na obszarze 486.656 ha, z czego w okręgu podlegającym aktywizacji 320.570 ha w r. ub. Plan przebudowy struktury rolnej na Pomorzu wykonany został w 142 proc., dzięki czemu w tym dziale współzawodnictwa Urząd Wojewódzki Szczeciński zdobył pierwsze miejsce w Polsce.

Walka ze spekulacją w handlu zbożem

Parę dni temu donosiliśmy o nowych zasadach handlu zbożem, mianowicie o tym, że Polskie Zakłady Zbożowe będą stały na straży, aby cena zboża po żniwach nie była niższa niż 2000 zł. za metr oraz o zniesieniu handlu wiazanego.

W ubiegły poniedziałek odbyła się w związku z tą sprawą konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele powiatowych i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCh inż. Kawczak, dyrektor Polskich Zakładów Zbożowych inż. Palczak, oraz przedstawiciele wszystkich czynników zainteresowanych obrotem zbożem i przetworami zbożowymi.

Jednym z najważniejszych zagadnień wysuniętych przez konferencję jest zagadnienie planowania w dziedzinie obrotu zbożem i przetworami zbożowymi. Po raz pierwszy sprawa handlu zbożem ujęta zostanie w naszym kraju w ramy szczegółowo nakreślonego planu. Aby zagadnienie to rozwiązać w sposób całościowy, wszyscy kierownicy spółdzielni powiatowych i gminnych zbiorą materiały niezbędne do opanowania handlu zbożem na

ich odcinkach. W ten sposób będą spółdzielnie ściśle powiązane z producentami, a z drugiej strony spółdzielnie będą zorientowane przynajmniej w ogólnych zarysach planowania, co da im możliwość opanowania na ich terenie rynku zbożowego.

Kierownicy spółdzielni zbiorą wiadomości, dotyczące powierzchni gruntów, przeznaczonych na zasiewy ziół, przewidywanych zbiorów, rodzajów ziół, spożycia ich przez ludzi i inwentarz. Poza tym dowiedzą się, kto trudni się handlem zbożem, jak je kupuje i ile. Te ostatnie wiadomości pozwolą na zorientowanie się w działalności spekulantów zbożowych, utrudnią im zakupy, a nadwyżki ziół dostaną się do właściwych rąk, to znaczy do spółdzielni gminnych i powiatowych Samopomocy Chłopskiej.

Na konferencji przedstawiciel Polskich Zakładów Zbożowych wysunął postulat, aby wszystkie spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej na swoich odcinkach stały się odpowiednikami Polskich Zakładów Zbożowych — czynnym w rodzaju delegatur, które staną się

głównymi dostawcami ziół do PZZ.

W chwili obecnej cena zboża nie jest już wielką niewiadomą, na przyszłość bowiem Polskie Zakłady Zbożowe ustaliły ją na jednym poziomie. Ułatwi to normalny zakup zboża spółdzielniom i ustabilizuje cenę zboża. Zniesienie handlu wiazanego ziół nie znaczy wcale, że wieś odczuje brak artykułów przemysłowych — tekstylnych, skórzanych, węgla itd., bowiem wszystkie artykuły przemysłowe będą dalej dostarczane przez spółdzielnie i Samopomoc Chłopską, a dostawy ziół nie będą mieć żadnych trudności w nabywaniu tych artykułów w dowolnych ilościach.

Obecnie wszystkie spółdzielnie mogą w Polskich Zakładach Zbożowych zgłaszać zapotrzebowania na pasze treściwe — otręby i kukurydżę.

Można je nabywać po cenach wolnorynkowych, bez handlu wiazanego i w każdej ilości. Widzimy więc, że został postawiony jeszcze jeden krok naprzód w kierunku uzdrowienia i usprawnienia handlu zbożem.

(m. z.)

## To i owo

## IWP starsza referentowa

Poznałem go w wagonie kolejowym. Drobny i warty mocował się z oknem, napróżno usiłując je otworzyć.

— Pan pozwoli — rzekłem — i jednym szarpnięciem łatwy poskromię „zcięte” okno.

— Dziękuję — szepnął, a uznając widać, że moja przysługa nakłada nań pewne obowiązki tzw. natury towarzyskiej, dokonał zaraz prezentacji: Jawidzki jestem, starszy referent Planowania Krótkoistalowego w ZPPW 20.

— Oh — uśmiechnął się, słysząc tak uroczyście tytuł — starszy referent Wydziału Planowania Krótkoistalowego? Piękne stanowisko!

Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu Jawidzki zaczerwił się na to jak burak.

— Nieprawda! — zawołał. — Wcale nie piękne stanowisko. Fatalne stanowisko!

— Nie rozumiem — rzekłem. — Czy to ma znaczyć, że pan jest niezadowolony z pracy w ZPPW 20?

— Nie, — pokręcił głową Jawidzki — z pracy jestem zadowolony...

— Więc może — przerwałem — lichę zarobki?

— Też nie — zaprzeczył mój rozmówca. — Zarobki u nas wyższe, niż gdzieindziej, ale żona, pan rozumie — żona?

— Żona? — zapytałem. — Czyja żona? I co w ogóle żona ma z tym wspólnego?

— Bardzo dużo — westchnął Jawidzki. — Oczywiście, moja żona, społeczniczka, pracująca na niwie. Stanowisko moje ogromnie ją niepokoi. No, bo niech pan sam powie: wchodzi np. kobieta do Komitetu Honorowego Ochodu Święta ku czci Sierot Poległych na Okoluzi albo obejmuje Protektorat nad Akademią Towarzystwa Opieki nad Kropką Mięsa i co jej piszą w zaproszeniach oraz gazetach? Do komitetu weszła albo protektorat objęła — JWP Jadwiga Jawidzki, Starsza Referentowa Wydziału Planowania Krótkoistalowego w ZPPW 20...

— No, więc cóż pan chce? — roześmiała się. — Cudowny tytuł!

— Tak, ale przez to zwalczają moją żonę inne społeczniczki, którym przysługuje zalety skromny tytuł: Inżynierowa Mechaniczna, Doktorowa Psychiatrowa, Dyrektorka Tramwajowa albo Kontrolerowa Skarbowa. Obawiam się, że będą one chciały wygrześć Jadzie z udziału w Komitetach i Protektoratach...

Niedawno spotkałem Jawidzka na Piotrkowskiej. Zaczepiłem go i spytałem wesoło:

— Jak tam pańska małżonka, panie Jawidzki? Wygrzyły ją społeczniczki o „skromniejszych” tytułach?

— Nie udało im się — odparł Jawidzki. — Mimo ich niecnych intryg Jadzia zostaje matką...

— Matką? — ucieszyłem się. — No, to winisz. Znaczący się, obejmie protektorat nad urodzeniem własnego dziecka...

— Własnego dziecka? — krzyknął starszy referent. — Czyś pan z Grójca? Jadzia, choć młodo jeszcze wygląda, jest w tym wieku, że o porodzie już ani mowy...

Zdenerwowałem się trochę.

— Więc, u licha — rzekłem — w jaki sposób zostanie matką.

— W bardzo prosty — odpowiedział uroczyście Jawidzki. — Jadzia zostaje matką motopompy. Oczywiście — chrześną. Na najbliższym jubileuszu Straży Ogniowej... E. Tam.

## Udaremnione knowania

## Naród fiński odparł ataki reakcji

(Korespondencja własna „Głosu“)

Najbardziej jaskrawym przejawem knowania reakcji fińskiej przeciwko demokratycznemu kierunkowi życia społeczno - politycznego Finlandii była kampania przeciwko ratyfikacji fińsko - radzieckiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Posel Kaupli, wódz frakcji prawicowych sejmu fińskiego, przedłożył prowokacyjną propozycję: uchylenie wniosku rządowego o ratyfikacji paktu. Przez moment w gmachu sejmowym pojawiły się cienie Mannerheima i Tannera. Przez moment słychać było odgłosy niedawnych „wielkich” słów o „Wielkiej” Finlandii z granicą... na Uralu. Przypomniała się niepotrzebnie przelana krew Finów, przypomnieli się ofiary złożone na ołtarzu faszyzmu hitlerowskiego.

Przytaczająca większość posłów odrzuciła

prowokacyjny wniosek Kaupli.

Teraz reakcja rozpoczęła atak szczegółowy, celem rozbicia jedności obozu demokratycznego. Puszczono w kurs sfabrykowaną za granicą plotkę o rzekomym spisku komunistycznym”. Chodziło przede wszystkim o straszenie bardziej chwiejnych elementów obozu demokratycznego, chodziło o spowodowanie kryzysu rządowego. Nie udało się jednak i tym razem: intryga została zdemaskowana i nieszkodliwiona.

I wtedy to reakcja rozpoczęła kampanie przeciwko komunistom — ministrowi spraw wewnętrznych Lejno, sądząc, że będzie to najlepszy sposób usunięcia DOMF-u (Fiński Zw. Demokratyczno - Ludowy) lub przynajmniej przedstawicieli Partii Komunistycznej z rządu.

Puszczono w kurs najbardziej kłamliwe i kłamliwie, najbardziej wymyślne insynuacje. Jawnym reakcjonistom dzielnie sekundowali agrariusze i prawicowi „sojal-demokraci”.

Nastąpiła dymisja ministra Lejno. Ale wtedy masy robotnicze wyszły na ulicę. Rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja protestacyjna. W ciągu trzech dni strajki objęły ponad 100 tysięcy osób. W wielu miastach nosiły one charakter powszechnego protestu przeciwko reakcji. Masy ludowe domagały się jednogłośnie zachowania dotychczasowego kierunku polityki.

Atak reakcji został odparty. Na ministra spraw wewnętrznych powołano członka Związku Demokratyczno-Ludowego — Kilpiego, za małżonka ministra Lejno — Herta Kuusinen została mianowana ministrem bez teki i wice-premierem rządu. Poprzedni układ sił w rządzie został zachowany.

Jeszcze nie minęły echa burzliwych dni majowych, a już prowokatorzy dotkliwie odczuwają ich skutki. Odczuwa je przede wszystkim partia sojal - demokratyczna, która w owym dniu znalazła się po prawej stronie barykady. Robotnicy masowo opuszczają szeregi partii sojal-demokratycznej i garną się do szeregów Komunistycznej Partii Finlandii i współpracującej z nią Socjalistycznej Partii Jedności Demokratycznej.

Ostatnie dni wykazały raz jeszcze całkowitą słusność pokojowej polityki obozu prawdziwie demokratycznego. Oto Związek Robotniczy zrezygnował z 50 procent należnych od Finlandii odszkodowań i okazał gotowość udzielenia Finlandii pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów. Raz jeszcze kazalo się, kto jest prawdziwym przyjacielem narodu fińskiego. Raz jeszcze okazało się, że reakcjonisci, którzy chcieliby doprowadzić do zerwania fińsko - radzieckiego paktu o przyjaźni — są wrogami swej Ojczyzny, wrogami jej suwerenności i dobrobytu.

Masy ludowe Finlandii tę prawdę znają.

## Współzawodnictwo i dyscyplina pracy

Na zebraniu załogi PZPW Nr 6 uchwalona została następująca rezolucja:

My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 6 w Łodzi w wspólnym zebraniu w dniu 8. 6. 1948 r. — rozumiejąc doniosłość punktualności i wiedząc, na jakie wielkie straty narażamy Państwo, Zakład oraz samych siebie spóźniając się, postanawiamy przychodzić do pracy punktualnie o wyznaczonej godzinie nie opuszczać dni, jak również nie odchodzić wcześniej z pracy.

Wiemy bowiem, że dzięki sumienności i punktualności szybciej odbudujemy naszą Demokratyczną Polskę Ludową i poprawimy swój byt.

Wzywamy w tej dziedzinie do współzawodnictwa pracowników PZPW Nr 4 w Łodzi.

PZPJG Nr 1 WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICZTWA PZPJG Nr 8

Założa PZPJG Nr 1 uchwaliła na wczorajszym zebraniu wezwać do współzawodnictwa o dy-

scyplinę pracy swych rywali z PZPJG Nr 8 (dawn. Buhie). Na tym tak ważnym odcinku walka tych dwóch fabryk zapowiada się do prawdziwej żąrtki. Wszakże dyrektor naczelny PZPJG Nr 1 stwierdził, że w kwietniu procent spóźnień wynosił to 1,9, a w maju jeszcze wzrósł bardzo poważnie („zielona trawka”). Straty wynikłe z tych niby błahostek wynoszą rocznie w tej fabryce wcale nie blaha sumę 2,5 miliona zł. Czy załoga „Finstra” zdobędzie się na to, by te 2,5 miliona zł. nie szły więcej na marne? Czy potrafi włączyć się w garść i wzbogacić tymi milionami złotych nasze państwo ludowe i klasę robotniczą? Mielijmy nadzieję, że tak. Wszakże w pierwszym miesięcznym zwołaniu w uchwalonej jednogłośnie rezolucji, postanowili pobiec i również pod względem dyscypliny pracy. Słowa te nie były chyba rzucone na wiatr.

## Wrocław przed egzaminem swej sprawności i energii

## Przygotowania do wielkiej Wystawy Ziem Odzyskanych

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

WROCLAW, w czerwcu. Żadną chyba miastem tak bardzo się nie martwi złą pogodą ostatnich tygodni, jak Wrocław. Prace przy budowie pawilonów i stoisk wystawowych, posuwające się w szybkim tempie naprzód, nie są co prawda naszym zahamowane, ale o ileby przyjemniej było, gdyby świeciło słońce i było trochę ciepłej.

Tuż przy głównym wejściu wysoko w górę urosły ściany „prostokątnego pawilonu”. Przepiękny pawilon „czterech kopuł” bieleje dachami półokrągłych rotund. Coraz bliższe ukończenia są prace przy wielkim budynku restauracyjnym.

Najwyższe zainteresowanie budują budowa potężnego pawilonu przemysłowego, gdzie nieustrudzenie na trzy zmiany pracują wielkie dźwigi. Na terenie tego pawilonu pracuje 600 robotników przy montażu konstrukcji stalowej, wykonanej w rekordowym tempie przez Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów. Zasadnicza praca ma tu być ukończona w ciągu najbliższego tygodnia.

Przygotowania do wielkiej wystawy Ziem Odzyskanych są prowadzone celowo i ekonomicznie. Wystawa jest budowana przy zachowaniu jak najdalej idących oszczędności, co jest podjętym polityką oszczędnościową Rządu. Każdy rachunek i kosztorys są pilnie przeglądane i oblicza się, że budowa pawilonów we Wrocławiu jest o 60 procent tańsza, niż na innych wystawach tego rodzaju. Wystawa Ziem Odzyskanych będzie imprezą zorganizowaną na wielką skalę. Celem jej jest przede wszystkim zaprezentowanie dorobku Ziem Zachodnich, ich znacznego wkładu w odbudowę kraju.

Na terenach wystawowych praca wre. Sterty cegieł zmieniają się w ściany pawilonów, świeże drzewo-błyszczą framugami okien i drzwi. W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs dla 120 przewodników, którzy będą ważnym zadaniem wtajemniczenia gości w wystawowe cuda. Rola ich będzie o tyle trudna, że wystawa jest pomyślana problemowo, co jest

u nas zupełną nowością. Na specjalną uwagę zasługują koncepcja pawilonu, poświęconego zagadnieniom gospodarki wodnej na Odrze. Tuż przy odrzańskim wale, buduje się pawilon Nr 34 i pogłębia się koryto rzeki i poblizkości terenów wystawowych.

W niektórych pawilonach montuje się już ekspozycje. Interesujący dział Rolnictwa i Wyżywienia pokaże nam ośrodek społeczny, stację maszyn i narzędzi rolniczych, a nawet wzorowo zbudowaną zagrodę wiejską. Całe miasto (nie jest to przesada) żyje myślą o wystawie. Wrocław chce pokazać, co umie, i zdać celująco egzamin ze swych talentów organizacyjnych.

Wyżywienie — popularne i tanie, kwatery, atrakcje i rozrywki, postój i znakowanie samochodów — wszystko to przemysł od dawna pozwala spodziewać się, że pierwsza tego rodzaju wystawa będzie chlubną nad odrzańskim grodu — trzeciego co do wielkości miasta w Polsce.



L. SZEJNIN

## Tajemnica i KREW

TLUMACZENIE ST. POWŁOCKIEGO

Z DZIEŁ WYWIADU NIEMIECKIEGO

Stary agronom z widoczną satysfakcją zaciągając się dymem, pochylił się, zerwał jakiś kwiatulek i powolnym krokiem skierował się ku wyjściu. Po kilku minutach jego starcza zgarbiona postać zniknęła w gąszczu kwiatów i drzew.

Płotnikow wrócił do domu całkowicie pod wrażeniem owej s. eny. Nie mógł zrozumieć istotnej przyczyny niesamowitej zmiany w zachowaniu się Szarapowa. Niejasne wątpliwości, jakie kiełkowały w jego duszy, nabrały realniejszych kształtów. Postanowił zbadać uważnie jeszcze raz wszystkie nagromadzone w tej sprawie materiały.

Największe wątpliwości budził w nim list Tamusi. Sam nie mógł sobie wytłumaczyć, dla czego właśnie ten list przykuwał coraz mocniej jego uwagę. Ekspertyza grafologiczna ustaliła niezłomie, iż list ten był bezsprzecznie pisany przez Tamusię. Płotnikow zastanawiał się nad jednym dziwnym szczegółem, a mianowicie list był niepodpisany. Ekspertyza tłumaczyła ten fakt wiekiem małej samobójczyni. Ale Płotnikow wiedział, iż dzieci gdy zamierza ją uczynić coś ważnego, lubują się w nadaniu temu uroczystej formy. Przekonanie to podsunęła mu uważna obserwacja nawyków i przyzwyczajzeń dzieci. Co mogło powstrzymać Tamusię od podpisania tak ważnego dla niej

listu? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie Płotnikow postanowił jeszcze raz skrupulatnie zbadać historię tego listu. Obejrzał go niewiadomo już po raz który. Papier, na którym Tamusia skreśliła swoje pożegnalne słowa, był cały zalany czerwonym atramentem. I ten właśnie szczegół postawił wykorzystając Płotnikow, jako punkt wyjściowy celem wyjaśnienia tajemnicy niedokończony listu.

Już na samym wstępie nowego dochodzenia sędzia śledczy ustalił, że Tamusia zwróciła się do woźnego w szkole — prośbą o czerwony atrament. Atrament ten przez nieuwagę rozlała i zawstydzona poszła do domu. — Woźny stwierdził, że Tamusia coś piła w klasie. Do domu poszła, trzymając w ręku gęsto zapisany papier. W ten sposób powstawała możliwość przypuszczenia, iż dziewczynka napisała tragiczny list jeszcze w szkole. A więc, nie w domu i nie w nocy, jak to twierdził stary Szarapow... Płotnikow poczuł, iż coś zaczyna się wyjaśniać w tej zawiłanej sprawie. Postanowił niezwłocznie upewnić się w swoim przypuszczeniu i w tym celu wpadł niespodziewanie do starego agronoma.

— Stokrotnie pana przepaszam, powiedział zdziwionemu Szarapowowi, gdy stary otworzył mu drzwi, ale muszę jeszcze raz obejrzeć pokój, gdzie się rozegrała tragedia.

— Proszę! — sucho i lakonicznie rzucił Szarapow, prowadząc Płotnikowa do pokoju Tamusi.

Młody sędzia śledczy badawczym spojrzeniem obrzucił mały pokój zmarłej dziewczynki. Wyglądał, jak wyglądają setki podobnych pokojów w skromnych, prowincjonalnych mieszkaniach. Na małym biurku leżały jeszcze książki i podręczniki Tamusi. — Zbliżył się do biurka i zapytał.

— Czy ma pan w domu czerwony atrament?

Do kałamarza był nalany fioletowy atrament. Szarapow nieznacznie spojrzał na Płotnikowa i odpowiedział spokojnie.

— Nie, czerwonego atramentu w całym domu nie ma. A dlaczego to pana interesuje?

— Chodzi o to, odpowiedział Płotnikow, że pan opowiadał, iż Tamusia piła swój list w domu, w swoim pokoju na parę godzin przed samobójstwem. List był pisany czerwonym atramentem.

Staruszek jeszcze raz uważnie spojrzał na Płotnikowa i zastanawiając się odpowiedział: — Pan ma rację. W zdenerwowaniu nawet nie spostrzeżem, jakim atramentem był napisany ten straszny list... Onyłem się... — Prawdopodobnie Tamusia piła go gdzie indziej. Ale jaki to ma związek z całą sprawą?

I spojrzenie starczych oczu Szarapowa znów padło na skupioną twarz sędziego śledczego. Płotnikow nie odpowiedział na pytanie staruszka. Ale zdawał sobie doskonale „prawie z tego, jakie to ma ogromne znaczenie dla całości sprawy. Psychologicznie byłoby nieosiągalne, aby mała dziewczynka piła swój list pożegnalny na wiele godzin przed popełnieniem samobójstwa. Mogła się zdecydować na ten śmiały krok tylko pod wpływem chwilowego afektu, nagłego wybuchu uczu-

cia. Niemożliwością było podejrzewać dziewięćdziesięciu samobójczyni o metodyczne, wielogodzinne przygotowywanie się do śmierci.

Wieczorem tegoż dnia Płotnikow rozmawiał w tej sprawie z prokuratorem. Nie ukrywał też wobec niego powstających w nim wątpliwości. Opowiedział szczegółowo o wszystkim. Prokurator wysłuchał uważnie i zamyslił się. Wreszcie zapytał:

— Twoje wątpliwości mają pewne uzasadnienie. Co zamierzasz uczynić dalej?

— Nie mam jeszcze skrytykowanego planu — odpowiedział Płotnikow — ale uważam, iż należy zarządzić ekshumację zwłok powtórną sekcję, którą powinien przeprowadzić specjalista. Doktor Osipow nie jest lekarzem sądowym i mógł popełnić błąd.

Zapanowało krótkie milczenie, które pierwszy przerwał prokurator:

— Masz rację. Zaraz zadepeszuj, aby przysłali tu do nas lekarza sądowego.

## VII.

## Nozna rozmowa

Była godzina trzecia nad ranem, gdy Płotnikow w esyście lekarza oraz dwóch jego pomocników udał się na cmentarz. Było jeszcze ciemno i mogliżki dziewczynki musieli szukać przy świetle latarek elektrycznych. Wreszcie natrafiono na świeżo zasypany grób i przystąpiono do wydobywania zwłok. Płotnikow po raz pierwszy w życiu był obecny przy tych posępnych czynnościach. Gdy łopaty głucho uderzyły o wieko trumienki, która wreszcie ukazała się oczom obecnych — był to właśnie makabryczny widok, przypominający jakąś niesamowitą baśń. W blasku elektrycznych latarek widać było, że do trumny przyległy kawałki wilgotnej ziemi. Dziwne uczucie ogarnęło młodego sędziego śledczego.

# Wędrownka na POLSCE

# Radosne sygnały!

**Przednówka w tym roku nie ma! Ceny na artykuły spożywcze i przemysłowe spadają nadal!**

**ZYTO KWIŃNIE NA SUWALSZCZYZNIE**  
Na skutek wczesnej wiosny oraz licznych opadów, żyto na Suwalszczyźnie zakwitło w bież. roku o całe dwa tygodnie wcześniej. Tegoroczny stan zasiewów ozimych i jarych w powiecie suwalskim przedstawia się wyjątkowo dobrze i rolnicy spodziewają się bogatych zbiorów oraz dużo większych omiotów niż w roku ubiegłym.

## PRZED 4-TĄ ROCZNICĄ WALK NA LUBELSZCZYZNIE

W czerwcu 1944 r. siły Armii Ludowej stoczyły w lasach Lipskich pamiętną bitwę z wielokrotnie przeważającymi formacjami niemieckimi. W bitwie wzięły również udział oddziały B.Ch. i A.K.

W czwartą rocznicę tej największej bitwy partyzantów polskich z Niemcami — dn. 13 bm. odbędzie się w Lublinie wielki wiec, po którym zgromadzeni udadzą się wielkim pochodem na miejsce, gdzie stanie pomnik Partyzantów.

Na kamieniu węgielnym pomnika, wmurowanym uroczystie w tym samym dniu — wyrzeźbiony napis: „Bojownikom o Niepodległość i Demokrację poległym na Lubelszczyźnie w walce z okupantem hitlerowskim”.

## PRZEBUDOWA USTROJU ROLNEGO NA POMORZU ZACHODNIM

W dążeniu do jak najszybszego uregulowania tytułów własności i stworzenia zdrowej struktury rolnej na terenie Pomorza Szczecińskiego przeprowadzone będą jeszcze w tym roku prace regulacyjne na obszarze 486.656 ha, z czego w okręgu podlegającym aktywizacji 320.570 ha w r. ub. Plan przebudowy struktury rolnej na Pomorzu wykonany został w 142 proc., dzięki czemu w tym dziale współzawodnictwa Urząd Wojewódzki Szczeciński zdobył pierwsze miejsce w Polsce.

## URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI WODNEJ ELBLĄG — OSTRÓDA

W związku z postępującym ożywieniem życia gospodarczego Elbląga i okolicy, Państwowa Żegluga otwiera linię pasażerską na trasie Elbląg — Ostróda. Pierwszy statek odpłynie z Elbląga w dniu 11 bm. Linie obsługiwać będą statki „Ostróda” i „Lechia”.

## 1.000-ceny STATEK WSZEDŁ DO GDANSKA

W dniu 6 bm. zawiał do portu gdańskiego tysięczny statek w tym roku. Był nim duński s-s „Scandia”, przybył on po ładunek węgla. Fakt ten wskazuje na znaczne zwiększenie ruchu statków w porcie gdańskim w porównaniu z r. ub., gdyż tysięczny statek wszedł w gdańsku w r. 1947 o dwa miesiące później, w dniu 8 sierpnia.

Maj i czerwiec są miesiącami przednówka. W zeszłym roku na przednówku elementy spekulacyjne wytworzyły psychozę drożyzny i sztucznie podbiły ceny. W tym roku mamy zgoła inny obraz. Zamiast tendencji zwykłej ob-

serwujemy zjawisko odwrotne — ceny, utrzymujące się przez czas dłuższy na jednym poziomie, zaczęły wolno lecz stopniowo spadać, a zaopatrzenie rynku w produkty rolne okazało się zupełnie wystarczające.

Ostatni tydzień przyniósł obniżkę cen na masło (z 530 zł. na 500 za 1 kg), potaniecie białego pieczywa (z 9 zł. na 8.50 za jedną bułkę). Zaobserwowano ogromną nadwyżkę ziemniaków, rzadko o tej porze spotykaną. Jarzyn mamy dużo i to po cenach przystępnych (sałata, cebula, szpinak).

W bajki o głodzie, które tak chętnie rozpowszechniali syci kombinatory, nikt nie wierzy, bo duża podaż stała się najlepszą na nie odpowiedzią.

Równoległe zniżką na produkty rolne daje się zauważyć tendencję niższą na artykuły przemysłowe. 15 maja ukazał się nowy cennik na artykuły chemiczne, wg. którego tak masowy artykuł użytku codziennego, jak skórguma staniała w detalu o 202 zł. na kilogramie, termowory (worki gumowe) o 50 proc., a cena 1 sztuki wynosi obecnie 540 zł., a nici gumowe spadły na 3.300 zł. za 1 kg.

Ceny butów, rozprzewadzanych przez Państwowe Domy Tworowe również wykazują tendencję zniżkową. Wszystko to razem dowodzi dalszej i stałej stabilizacji naszego życia gospodarczego.

Wzrost produkcji, zwiększenie wydajności i planowa gospodarka, dają już widome rezultaty, które świat pracy odczuwa obecnie w potaniu artykułów konsumcyjnych. Wzmacnia to ię nabywcza złotego, a tym samym wzmacnia wartość realną płac pracowniczych.

Każdy komunikat, zawiadamiający o wypełnieniu planu, każdy meldunek o przekroczeniu normy — to są **radosne sygnały zwiastujące wzrost naszej stopy życiowej.** *JWK.*

## Co nowego w Aleksandrowie

Sekcja motocyklowa robotniczego klubu sportowego DKS powstała w 1948 roku. Początkowo nie było sprzętu, stopniowo jednak nabywano motocykle i obecnie sekcja posiada już 25 własnych maszyn na 36 członków.

Sekcja wyszła po raz pierwszy na widownię w maju, organizując raid motocyklowy. Dobre wyniki, sprawność organizacyjna, zachęciły do dużej mierze członków sekcji do dalszej pracy przy rozbudowie sekcji, a tym samym klubu.

W pierwszym rzędzie zorganizowano kurs jazdy pojazdami mechanicznymi z uzyskaniem pełnego prawa jazdy, dla członków sekcji i niez członków amatorów. Liczne zgłoszenia, napływające do sekretariatu sekcji, wskazują na duże zainteresowanie tą gałęzią sportu wśród robotników miasta Aleksandrowa.

Po ukończeniu kursu dnia 20-go czerwca sekcia wyjechała na ogólnopolski raid motocyklowy do Inowrocławia, organizowany przez Inowrocławski Klub Sportowy przy Lidze Morskiej.

Ukoronowaniem wszystkich imprez będą pierwsze tego rodzaju na terenie województwa łódzkiego zawody motocyklowe pod nazwą „ślalom motocyklowy”, które sekcia urządzi w przyszłym miesiącu. Na całość zawodów złożą się: jazda zręczności, sprawność i szybkość startowa, branie wiraży i przeszkód, sprawność szofera (utrzymanie maszyny), wreszcie mecz piłki nożnej na motocyklach.

W czerwcu sekcia motocyklowa, a i prawdopodobnie cały klub rozpocznie sportowe współzawodnictwo w ramach klubu.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie, na którym omówione zostaną punkty współzawodnictwa sportowego.

Wśród nich przewidziane są takie, jak: wzorowe zachowanie członka klubu, czystość sprzętu i maszyny, wzór szofera mechanika i wiele innych.

T. Szewera

## Zgierz

### Parki, zieleńce i „Nowa Gdynia” dają wypoczynek robotnikom

Przyjeżdżającego do Zgierza wita już z daleka bogata zieleń drzew, z nad której wystrzelają ku górze czerwone kominy fabryk.

Zgierz — to miasto czysto fabryczne, a liczne zieleńce, parki i skwery — to płuca miasta. Dużo jest fabryk w Zgierzu, dużo też robotników. Na ogólną liczbę 29 tysięcy mieszkańców około 11 tysięcy pracuje w przemyśle czy to włókienniczym, czy też w chemicznym, metalurgicznym i bawelnianym.

#### WSRÓD ZIELENI...

W każdą niedzielę, a nawet w dni powszednie na skwerach i w parku widzi się wielu lekających odpozytku robotników. Na ścieżkach i szerokiach alejach parku „Królewskiego” przy ulicy Piątkowskiej aż ciasno. Na ławeczkach brak miejsca. Przyjemny chłód i cień kładzie się od gęstwiny drzew liściastych i iglastych. W przepięknym zielonym rezerwacie, jaki tworzy park wraz z dużym stawem, można swobodnie oddychać i odpoczywać po całodziennym trudzie.

#### JEDZIEMY DO „GDYNI”

Niech jednak tylko przypieczętuje trochę mocniej słońce, a mieszkańcy Zgierza uciekają z miasta. Nie wystarczają wówczas zielone parki i skwery. Wszyscy wyjeżdżają do „Nowej Gdyni”.

Dwa przystanki od Zgierza w kierunku Łodzi rozciągają się przepiękne lasy mieszane. Lasy te obecnie wydzielone spod państwowej gospodarki leśnej przeszły na własność Zarządu Miasta Zgierza. Z przyjemnością wkracza się w wąskie aleje niebotycznych sosen, małych przysadzistych świerków i rozłożystych dębów. Niewielkie, gdzie niedługo rozrzucone polanki dodają

uroku temu przyjemnemu zakątkowi o powierzchni jedenastu hektarów. Naturalnie park leśny „Nowa Gdynia” jest zaledwie cząstką olbrzymich lasów, okalających ze wszystkich stron miasto.

#### NAD STAWEM...

W centrum lasu nad stawem o powierzchni 18 tysięcy metrów kwadratowych powstała „Nowa Gdynia”. Założono ją jeszcze przed wojną, niemniej jednak dopiero teraz stała się dostępną dla szerokiego mas robotników. W czasach przedwzrostu koralistów z niej przedstawiciele świata kapitalistycznego.

„Nowa Gdynia” to wydzielona z parku pewna część lasu wraz ze stawem i plażą. Za niewielką opłatą można się tu opalać, wygrzewać na słońcu, kąpać w stawie, słowem oddychać pełną pierśią.

W przytulnej przystani przygrywa orkiestra do tańca, spragnieni raczą się wspianiałym kwaśnym mlekiem, a głodni — konsumują gorące dania. Wszystko jest na miejscu. Po posiłku można odpoczywać w wygodnych leżakach.

#### W PORCIE...

Wielką popularnością cieszy się port „Nowej Gdyni”. Staw roi się dosłownie od łódek. Gwar, wesołe okrzyki, śmiechy. To raj młodzieży, która licznie odwiedza „Nową Gdynię”. Przybývają wycieczki z Łodzi, a nawet z dalszych okolic. Specjalna popularnością cieszy się „Gdynia” u dzieci przedszkola z Helenówka, dla których wstęp jest bezpłatny, i dla których przygotowane są rozrywki i zabawy, oraz płytkie miejsce na stawie do kąpielii. Woda w stawie jest czysta, a bezpieczeństwo zapewnione przez stale czuwającą ekipę ratowniczą.

T. Szewera

# Kongresy młodzieżowe we Wrocławiu w czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych

W czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych odbędzie się we Wrocławiu trzy zjazdy młodzieżowe. Kongres Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej, Kongres Zjednoczeniowy Organizacji Młodzieżowych oraz Zlot Młodzieży z całego kraju.

Dwudniowy Kongres Zjednoczeniowy Akademickich Organizacji Młodzieżowych rozpocznie swe obrady dnia 17 lipca w auli Politechniki Wrocławskiej.

W dniu 19 lipca rozpocznie się dwudniowy Kongres Delegatów Młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych w liczbie ponad 1.000 osób, przy byłych ze wszystkich stron Polski. W obradach Kongresu uczestniczyć będą również zaproszeni goście Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ze wszystkich niemal krajów świata w liczbie ok. 300 osób. M. in. przybędzie z Chin wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego SFMD oraz grupa młodzieży z Indii.

Największą imprezą będzie Zlot Młodzieży całego kraju. Już 21 lipca pociągi specjalne przywozić będą młodzież zjazdową z całej Polski. Oczekiwane jest przybycie na zlot około 40 tys. młodzieży.

Spośród gości zagranicznych przybywających na Zlot wymienić należy grupy młodzieży z Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i innych państw słowiańskich.

Wszystkie trzy zjazdy zostaną utrwalone na taśmie filmowej. Cały teren Kongresów i Zlotu na Stadionie Olimpijskim zostanie radiofonizowany.

W dniu 22 lipca, w związku ze Zlotem Młodzieży, odbędzie się wielkie widowisko w Hall Ludowej, w którym

wystąpi Teatr Wojska Polskiego. Oprócz tego odbędzie się konkurs najlepszych orkiestr Wojska Polskiego z całego kraju. Poza Halą Ludową, na 12 scenach, rozrzuconych po parkach i placach Wrocławia, popisywać się będą zespoły teatrów zawodowych i amatorskich. Dla sportowców organizuje się w tym dniu mecz piłki nożnej juniorów Polski i Czechosłowacji.

Dzień 23 lipca przeznaczony jest na zwiedzanie wystawy przez młodzież.

Jednocześnie odbywać się będą różnego rodzaju imprezy.

W pobliżu Stadionu Olimpijskiego buduje się wzorowe miasteczko obozowe, w którym młodzież rozbije blisko 2 tysiące namiotów.

Komitety Jedności w powiatach i gminach na terenie całego kraju rozpoczęły rywalizację o najlepszy wynik prac przygotowawczych do kongresu i ubiegać się będą we Wrocławiu o przodujące miejsce.

# Dodatkowe pociągi na wczasy

Dla przejazdu na wczasy do Kudowy Zdroju i Jeleniej Góry uruchomiony będzie z Łodzi Kaliskiej w dniach 13 i 15 czerwca o godz. 20.25 dodatkowy pociąg, który przybędzie do Kudowy Zdroju o godz. 8.04, do Jeleniej Góry o 8.20 dnia następnego.

Dla powrotu z wczasów uruchomiony będzie również dodatkowy pociąg z Kudowy Zdroju i Jeleniej Góry do Ło-

dzi Kaliskiej w dniach 14 i 16 czerwca. Pociąg ten z Kudowy Zdroju odjeżdżać będzie o godz. 10.05, z Jeleniej Góry o godz. 10.30, przyjeżdża do Łodzi Kaliskiej o godz. 21.35.

Z pociągów tych mogą korzystać także i inni podróżni, którzy będą posiadali bilety ważne na przejazd pociągami stałego kursowania.

L.

# KRONIKA WIELUNIA

## POSIEDZENIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

W dniu 31 maja br. Powiatowa Rada Narodowa odbyła swoje czwarte plenarne posiedzenie. Na wstępie obrad Rada uchwaliła jednogłośnie rezolucję, wyrażającą protest przeciwko stanowisku Watykanu, które zostało ujawnione w liście pasterskim do biskupów niemieckich — odnośnie naszych Ziemi Odzyskanych.

Następnie PRN wysłuchała sprawozdania KKO za 1947 r., stwierdzając należyty jej rozwój, sprawozdania Zespołu „Ceramicznego” za rok 1947, z którego wynika, że trzy państwowe cegielnie zamknęły rok budżetowy 1947 nadwyżką w sumie 5 milionów zł.

Na zebraniu powołano Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej, wysłuchano sprawozdania Komisji Drogowej z lustracji dróg w powiecie oraz spra-

wodzenia jednego z przewodniczących gminnych Rad Narodowych.

## WYSTĘP BANDYCKI W PARCICACH

W Parcicach, gm. Czastary banda „Murata” w sile 8 bandytów obrabowała spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w nocy z 4 na 5 czerwca r. b. zabierając gotówkę 210.650 zł. oraz materiały tekstylne na sumę około 150 tys. zł. Pościg za bandytami trwa. (Z.)

T. Szewera

## TEATRY

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”

### TEATR POWSZECHNY

Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dymala” Moliera.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243  
Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

### TEATR „SYRENA”. Traugutta 1

Dziś i codziennie o godzinie 19,30 komedia G. Dregely w oprac. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”  
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34  
Dziś i codz. o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.  
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

## KINA

- ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
- BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
- BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18,30; w niedzielę 15,30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — „Biały Kieł”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- MUZA — „Oflag XXVII” godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- PRZEDWIOSNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- ROBOTNIK — „Pamięć nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-1a.
- REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
- STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
- SWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
- TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw” 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.
- WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.
- ZACHĘTA — „Pepe’a Jimenez”, 18,30, 20,0; w niedz. 16,30.

## Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Utwory na klarnet i fortepian. 14.30 „Zebranie Związku Jarzynowego” — słucho-wisko dla dzieci. 14.50 (L) Muzyka obiadowa (płyty). 15.20 (L) Wiad. lokalne. 15.25 (L) Chwila muzyki. 15.30 (L) „Przegląd wyższych uczelni w Łodzi”. 15.40 (L) Chwila muzyki. 15.42 (L) „Robotnicy mówią”. 15.45 (L) Kwadrans muzyki ludowej (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „Głos Młodych”. 16.40 „Służba Polsce” — reportaż. 17.00 „Melodie filmowe i operetkowe”. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka kameralna. 18.45 „Zakłety dwór”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziennik. 20.50 (L) Felieton Prof. Dr Włodz. Dżwonkowskiego pt. „Wojciech Darasz”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Bułgarii”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.45 (L) Koncert żywe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.32 (L) Zakończenie audycji

## NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

W tych dniach odbyło się zebranie pracowników I-szej zmiany Państw. Fabryki Konfekc. Ośrodka Nr 3, na którym między innymi podjęto uchwałę opodatkowania się na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości 0,5 proc. od zarobków w stosunku miesięcznym.

## POSIEDZENIE NAUKOWE

Polskie Tow. Historyczne użąda dnia 9 czerwca (środa) o godz. 18.30 w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Nowotki 16, posiedzenie naukowe, na którym wygłosi odczyt dr Stefan Kieniewicz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, pt. „Sprawa włoskańska w Galicji 1846—1848”. Goście mile widziani.

## Ze sportu

# Sanadze przebiegł 100 m. w 10,7 sek.

## Gruzini przodują w lekkoatletyce ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Odbił się tu mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między moskiewskim „Spartakiem” a zespołem leningradzkiego „Lenitu”.

Po bezbramkowej pierwszej połowie gry, mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Spartaka” w stosunku 4:0.

8 km przyniósł zwycięstwo Zielenowowi w czasie 26:27,6 min. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Muszkińska, która przebiegła 2 km w 7:24,2 min.



Lew Sanadze

czołowy sprinter ZSRR — też jest Gruzinem

Mistrzostwo Moskwy w piłce wodnej zdobyła drużyna CDKA, wygrywając wszystkie swoje spotkania w turnieju, dzięki dobrej technice i szybkości zawodników (wszystcy napastnicy zespołu wojskowego przepływają 100 m w 1 do 1,05 min.). Zespół waterpoloowy „Torpedo”, w którego skład wchodzi m. in. rekordziści ZSRR Mieszkow, Uszakow i Prostiakow, zdobył tytuł wicemistrza Moskwy.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozegranych z udziałem czołowych lekkoatletów radzieckich, uzyskano szereg doskonałych wyników.

W pchnięciu kulą rekordzista Europy Heino Lipp uzyskał odległość 16,40 m. W dysku pierwsze miejsce zajął Isajew rzutem 45,41 m. Niespodziewanej porażki w biegu na 100 m doznał znany sprinter radziecki Karakułow, przegrywając o 0,1 sek. z młodym Gruzinem Sanadze, który uzyskał na tym dystansie czas 10,7 sek.

Wśród kobiet rej wiodła mistrzyni ZSRR Aleksandra Czudina, zajmując pierwsze miejsce w trzech konkurencjach. Czudina wygrała rzut oszczepem wynikiem 46,03 m, skok wzwyż — 1,60 m i skok w dal — 5,20 m. W biegu na 80 m przez płotki zwyciężyła Gokiel w czasie 12,3 sek.

W tegorocznym biegu na przełaj dla młodzieży robotniczej uczestniczyło w Związku Radzieckim ponad 4 miliony osób. W Moskwie o tytuł przełajowego mistrza stolicy ZSRR ubiegało się trzy tysiące zawodników. Bieg dla mężczyzn, rozegrany na dystan-



Gruzinka Dumbadze

rekordzistka świata w rzucie dyskiem

# Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmie wszystkie kluby robotnicze-dzielnicowe

WARSZAWA (obsł. wł.) — W Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Rada powstała na skutek połączenia się Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z Komisją Centralną Związków Zawodowych i podlegać będzie, jako 16 pion zasadniczy, Ogólnozwiązkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu.

Zebrań zagal przewodniczący ORKF i S, dr Zajackowski, omawiając cele i zadania nowej struktury sportu polskiego. Następnie powołano prezydium Rady w składzie: przewodniczący — Polak (Warszawa), I wiceprzewodniczący — Stachoń (Śląsk), II wiceprzewodniczący — Lehman (Bydgoszcz), sekretarz — Gutowski (W-wa), skarbnik — J. Szwalba (W-wa), gospodarz — Glinka. Poza tym po-

wołano Komisję Statutową (Gutowski, Krawczyk, Polak) oraz Wydział Techniczny z ob. Krawczykiem jako przewodniczącym. Na zakończenie omówiono podstawy finansowe nowej organizacji oraz zakres jej działalności. Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmie wszystkie kluby robotnicze — dzielnicowe, nie oparte o inne organizacje lub związki, kluby organizacji młodzieżowych i mniejszych Związków Zawodowych. Najbliższym zadaniem Rady Międzyzwiązkowej będzie przygotowanie reprezentacji w poszczególnych dziedzinach sportu do Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie. Siedzibą nowej organizacji będzie dotychczasowy lokal ZRSS-u, Warszawa, Al. Stalina Nr 22.

## Składy reprezentacji Łodzi na mecze z Warszawą, Poznaniem i Lublinem

Kapitan sportowy ŁOZPN, Kowalski, ustalił w dniu dzisiejszym skład reprezentacji Łodzi na mecze piłkarski o puchar sp. Kałuży z Warszawą, który odbędzie się w najbliższym czwartek w Łodzi w bramce — Szczurzyński (EKS), Komar (TUR — Tomaszów), obrońcy: Włodarczyk (EKS), Jędrzejczak — (Concordia); w pomocy: Korporowicz (ZZK), Urban (Zjednoczone),

Miller (PTC), atak: Janeczek (EKS), Baran (EKS), Cichocki (Widzew), Koczewski (ZZK), Łęcz (EKS), Pietrzak (EKS). O ile właściwe czynniki zgodzą się na wystawienie Paćkoi, to zagra on w miejsce Koczewskiego. Na mecz piłkarski z Poznaniem w niedzielę, skład Łodzi przedstawia się następująco: Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Janeczek, Baran, Cichocki, Paćko, Łęcz (Soltyszewski z EKS-u). Skład na Lublin przedstawia się następująco (mecz odbędzie się w niedzielę w Lublinie): Komar, Sikorski, Kopaniewski, Kopeć, Karolek, Gadał, Zelenay, Grabki, Pietrzak, Koczewski Marcinia.

## Gimnastycy polscy wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA — W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastyków polskich udał się pociągiem do Budapesztu, gdzie w dniach 11—13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich. Turniej ten odbędzie się zamiast przewidzianych w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane. Drużyna polska wyjeżdża pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Związku Gimnastycznego, dyr. Zielińskiego w składzie: pano-

wie — Gaca Paweł, Gaca Henryk, Szłosarek, Kulik, Kucjaż (Śląsk), Radojewski (Poznań), Kirkiński (Łódź), Betyna (Pomorze). Pani: Rakoczy, Krokaj, Nowińska, Krupa (Kraków), Szłosarek, Kulik (Śląsk), Dębicka (Warszawa), Kankowska (Poznań), Klerow nikiem drużyny męskiej jest kpt. sportowy PZG, Dołowy, drużyny żeńskiej — Skirlińska. Program turnieju obejmuje 12 ćwiczeń dla drużyny męskiej (6 obowiązkowych i 6 dowolnych) oraz 7 ćwiczeń dla grupy żeńskiej (3 obowiązkowe i 4 dowolne).

## Jędrzejowska zaproszona na mistrzostwa CSR

PRAGA (obsł. wł.) Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej odbędą się na kortach klubu CLK w Pradze w czasie od 26 lipca do 4 sierpnia. Do udziału w mistrzostwach z zawodników zagranicznych proszeni zostali m.in.: Jędrzejowska, 2-ech tenisistów z Polski; Węgrzy Kormoczy, Asboth i Stolpa; Francuzi Landry, Bernard, Destremeau i Abdesselam; Szwedzi Bergelin, i Johanson. Mitic i Pallada z Jugosławii; Włosi Cucelli i del Bello oraz Sturgess (Południowa Afryka). Organizatorzy wysłali również zaproszenia na turniej dla tenisistów radzieckich.

## O mistrzostwo kl. A grają dzisiaj w szczypiorniaku

W dniu dzisiejszym, tj. w środę, odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw Łodzi o mistrzostwo klasy A w szczypiorniaku. Przewidziane są następujące spotkania: Konkurencja żeńska: boisko Helenów godz. 19: TUR — Zryw. Konkurencja męska: boisko EKS-u godz. 19: EKS — TUR; boisko Zjednoczonych godz. 19: Zjednoczone — HKS; boisko Zrywów godz. 18: Zryw — Resursa.

## Uwaga bokserzy!

Zarząd sekcji bokserskiej ZKS „Odział” w Łodzi zwołuje w środę dnia 9 czerwca br. godz. 18 zebranie sekcji. Ze względu na ważność sprawy stawiane przed wszystkim członkami obowiązkowe.

## Francuzi tak, Czesi — nie! Kto startuje w Tour de „Pologne”

WARSZAWA (obsł. wł.) Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Dookoła Polski, Francuski Zw. Kolarski nadesłał zgłoszenie swej drużyny, która składać się będzie z 6 zawodników. Nazwiska kolarzy nie są jeszcze znane.

Czechosłowacki Związek Kolarski donosi, iż z wielkim żalem musi zrezygnować z obsadzenia przez swoich kolarzy tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Termin „Tour de Pologne” zbiega się bowiem z zawodami kolarskimi w Budapeszcie, które zaliczone będą do Igrzysk Bałkańskich i Śródkowo-Europejskich. Rezerwowej drużyny Czesi postanowili nie przysłać, gdyż wobec sukcesu, jaki odnieśli Polacy w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, ekipa ta nie byłaby dla nich poważnym przeciwnikiem.

## Zapotrzebowanie na wykładowców

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa Ładowego w Łodzi ogłasza zapotrzebowanie na wykładowców z pełnymi kwalifikacjami na rok szkolny 1948-49 do następujących przedmiotów:

Język polski, język rosyjski, historia, geografia, matematyka, chemia, fizyka, miernictwo, budownictwo, historia architektury, maszynoznawstwo, materiałoznawstwo, instalacje, żelazobeton, statyka, geometria wykreślna, kosztorysowanie, organizacja robót, konstrukcje stalowe.

Pobory wedle stawek wyższych, przewidzianych dla szkół zawodowych, a nadto możliwość dodatków lokalnych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się możliwie osobiście, z dokumentami w Dyrekcji PSBL, codziennie w godzinach między 9 — 11 rano, Łódź, ul. Legionów 15a do dnia 30 czerwca br.

3494k